

Aktyw związkowy województwa radził nad problemami upowszechnienia oświaty i kultury

(Inf. wł.)
W środę, 10 bm. odbyło się w Poznaniu, rozszerzone o aktywny z terenu, plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Tematem obrad, w których uczestniczyli m. in. sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wolski, kierownik zespołu kulturalno-oświatowego CRZZ — Orłowski, kier. Wyzd. Propagandy KW — Orhon, kier. Wyzd. Kultury Prez. WRN — Rebelka i sekr. FM — Kosmatka, było omówienie sposobów realizacji uchwał CRZZ w przedmiocie upowszechniania oświaty i kultury wśród ludzi pracy oraz ich rodzin. Referat o aktualnej sytuacji w tej dziedzinie wygłosił sekretarz WKZZ — Molski. W dyskusji zabierało głos 9 uczestników w tym: kier. zespołu k. o. CRZZ i kier. Wyzd. i Prop. KW. (ch)

Wrocławski Wydział Mechanizacji Rolnictwa przeniesiony do Poznania

(Inf. wł.)
9 bm. odbyła się w Poznaniu konferencja przedstawicieli Politechniki Wrocławskiej i Politechniki Poznańskiej przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Na konferencji przeanalizowano sytuację i warunki studiów z zakresu mechanizacji rolnictwa na wymienionych uczelniach. Z uwagi na skoncentrowanie w Poznaniu i na terenach do województwa poznańskiego przyległych przemysłów maszyn rolniczych jak również z uwagi na wysoko rozwinięte zaplecze w woj. poznańskim i poważny rozwój spółdzielczości produkcyjnej, uczestnicy konferencji doszli do wniosku, że Politechnika Poznańska ma wybitnie korzystne warunki do kształcenia dla potrzeb rolnictwa magistrów — inżynierów specjalistów z zakresu maszyn, eksploatacji i budowy maszyn i ciągników rolniczych. Dlatego postanowiono z dniem 1 października przenieść dotychczasowy Wydział Mechanizacji Rolnictwa do Poznania łącząc go z Wydziałem Mechanizacji Rolnictwa. Do Poznania przeniesione zostaną również wyposażenie wrocławskiego wydziału, Politechnika Poznańska przejmie również wszystkich studentów b. III i IV roku studentów z rekrutacji i IV roku studentów oraz zapewni im miejsca w domach akademickich. (wje)

Rząd ChRL jeszcze raz ostrzega prowokatorów

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin podaje: w środę o godz. 7 rano samolot patrolowy marynarki amerykańskiej wtargnął do obszaru powietrznego nad chińskimi wodami terytorialnymi w strafe wysp Czuangczou i Meiczou oraz nad wyspą Meiczou.

Podpisanie polsko-radzieckich dokumentów delimitacyjnych

WARSZAWA (PAP)
W okresie od 11 maja 1957 roku do września 1958 roku, zgodnie z umową z 5 marca 1957 roku i protokołem z 18 marca 1958 roku, polsko-radziecka komisja mieszana przeprowadziła prace delimitacyjne na granicy państwowej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckich w części przylegającej do Morza Bałtyckiego oraz dokonała rozgraniczenia wód terytorialnych PRL i ZSRR w Zatoce Gdańskiej i Morza Bałtyckiego. Prace komisji mieszanej przebiegały w atmosferze pełnego porozumienia i wzajemnego przyjaźni i współpracy. 10 września 1958 roku w Warszawie odbyło się podpisanie odpowiednich dokumentów delimitacyjnych oraz rozgraniczenia wód terytorialnych.

Cena 50 gr

GŁOS

WIELKOPOLSKI

SPRAWY ZAWODOWEGO HONORU

czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie AB Poznań, piątek 12 IX 1958 Nr 217 (4546)

Praworządność socjalistyczna na warsztacie międzynarodowej konferencji prawników w Warszawie

WARSZAWA (PAP)
10 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęły się 6-dniowe obrady międzynarodowej konferencji naukowych prawników, poświęconej zagadnieniu praworządności socjalistycznej. Konferencję tę przygotował z ramienia Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Prawnych — organizacji afiliowanej przy UNESCO — komitet nauk prawnych Polskiej Akademii Nauk. Konferencja obecna jest jedną z inicjatyw zainicjowanych przez UNESCO, zmierzających do bliższego wzajemnego poznania dwóch istniejących na świecie systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego. W roku ubiegłym naukowcy prawnicy zaznajamiali się z problematyką praworządności w krajach zachodnich.

Przedmiotem obrad konferencji są referaty przygotowane przez poszczególne kraje socjalistyczne. Referaty takie przygotowali naukowcy: Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, NRD, Jugosławii i Polski. Wszystkie te kraje delegowały swoich przedstawicieli na konferencję warszawską. Na konferencji licznie jest reprezentowana zachodnio-europejska i pozaeuropejska nauka prawa. I tak uczestniczą w niej naukowcy prawnicy z USA, Anglii, NRF, Włoch, Turcji, Libanu, Japonii, Brazylii i in.

Ćwiczenia wojskowe

WARSZAWA (PAP)
W ostatnich dniach odbyły się ćwiczenia wojskowe. Brały w nich udział różne rodzaje broni: artyleria, lotnictwo, piechota, saperzy. W czasie ćwiczeń, które trwały blisko tydzień, przeprowadzono także ostre strzelanie artyleryjskie. Uczestniczyła w nim artyleria różnych rodzajów i kalibrów.

Wśród uczestników konferencji znajduje się także prezes międzynarodowego stowarzyszenia nauk prawnych (AISJ) — sędzia Emil Sandström (Szwecja), wypróbowany przyjaciel naszego kraju, który na zajmowanym przez siebie stanowisku prezesa Szwedzkiego Czerwonego Krzyża niejednokrotnie raz niósł nam przyjacielską pomoc. Uczestniczą też w konferencji wicedyrektor departamentu nauk społecznych UNESCO — prof. André Bertrand (Francja).

W imieniu gospodarzy naukowców polskich, uczestników konferencji serdecznie powitał wiceprezes PAN — prof. Kazimierz Kuratowski oraz przewodniczący komitetu nauk prawnych PAN — prof. Stefan Rozmaryn.

Zgodnie ze statutem Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Prawnych w obradach konferencji uczestniczą jedynie imiennie zaproszeni naukowcy. W pierwszym dniu obrad wygłoszono dwa referaty. Pierwszy z nich na temat pojęcia praworządności socjalistycznej wygłosił uczony radziecki prof. W. M. Czchikwadze. Autorem drugiego referatu był uczony polski prof. Maurycy Jaroński, który mówił o kontroli społecznej jako środku urzeczywistniania zasad praworządności socjalistycznej.

Podczas uroczystego otwarcia obrad konferencji obecny był minister sprawiedliwości PRL — Marian Rybicki.

1 Kraj

V KRAJOWY ZJAZD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

10 bm. w Katowicach rozpoczął obrady V Krajowy Zjazd Komunikacji Miejskiej. W obradach biorą udział przedstawiciele prezydentów WRN i MRN, posiadających komunikację tramwajową, autobusową lub trolejbusową, delegacji politechnik, instytutów naukowych, biur projektów oraz zakładów dostarczających urządzenia komunikacyjne.

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA BUDOWNICTWA KOPALN W GLIWICACH

10 bm. w Gliwicach nastąpiło otwarcie międzynarodowej wystawy budownictwa kopalni, pierwszej tego typu imprezy zorganizowanej w związku z mającym się odbyć w dniach 15—20 bm. w Warszawie międzynarodowym zjazdem budownictwa kopalni 39 najbardziej znanych firm i fabryk z 10 krajów.

NARADA FWP

Nad usprawnieniem pracy ośrodków wezwojących i podniesieniem poziomu usług dla wezwojących dyskutowano na naradzie dyrektorów zarządów okręgowych FWP, która odbyła się 10 bm. w dyrekcji naczelnej Funduszu Wezwoń Pracowniczych.



W drodze do N. Jorku Min. Rapacki w Londynie

WARSZAWA (PAP)
10 bm. wyjechał z Warszawy do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, który przewodniczyć będzie delegacji PRL na rozpoczynającej się 16 bm. XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

LONDYN (PAP)
Minister Rapacki przybył w środę do Londynu. Na lotnisku londyńskim ministra powitali ambasador PRL Milnikiel i wyżsi funkcjonariusze Foreign Office.

Minister Rapacki udzielił wywiadu rozgłosznemu telewizyjnej Independent Television News. Po kilkudniowym pobycie w Londynie minister Rapacki uda się w dalszą podróż do Nowego Jorku.

Czangkajskowcy ostrzelali uniwersytet w Siamie

PEKIN (PAP)
Jak podała Agencja Nowych Chin, w dniu 9 września wojska czangkajskowskie strzelające na wyspie Quemoy ostrzelały silnym ogniem artyleryjskim uniwersytet w Siamie — mieście na wybrzeżu Chin. W pobliżu wielkiej sali wykładowej uniwersytetu, biblioteki i mieszkań wykładowców i studentów uniwersytetu rozlegało się ponad 30 pocisków. Wiele gmachów zostało zrujnowanych. Jeden student jest ciężko ranny.

Australia nie da się wciągnąć do awantury o Taiwan

PEKIN (PAP)
Premier australijski Robert Menzies oświadczył, że w razie wybuchu wojny w Cieśninie Tajwańskiej Australia nie będzie zobowiązana do wzięcia w niej udziału.

Pakt bezpieczeństwa, zawarty między Stanami Zjednoczonymi, Australią i Nową Zelandią — powiedział Menzies — nie rozciąga się na Taiwan.

Masowe aresztowania Algierczyków we Francji

PARYŻ (PAP)
W dniu 10 września przeprowadzone zostały w 26 departamentach Francji masowe obławki, w wyniku których aresztowano 220 członków Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz skonfiskowano szereg dokumentów i pewną sumę pieniędzy. Osoby aresztowane zostaną oddane do Algierii w celu przeprowadzenia śledztwa.

„Z wielką radością przybywamy do waszego miasta“

Serdecznie witano bułgarskich przyjaciół w Poznaniu

(Inf. wł.)
Zgodnie z zapowiedzią, 10 bm. w godzinach rannych przyjechała do Poznania delegacja Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej. Na lotnisku w Ławicy oczekiwali goście przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, partii i stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu oraz zakładów pracy z wiceprzewodniczącym Prezydium WRN — mgr. Z. Węgrzykiem, I sekretarzem KW PZPR — W. Kraśko, I sekretarzem KM PZPR — E. Halaśsem, i wiceprzewodniczącym Prez. RN m. Poznania — mgr. E. Krzymieniem na czele. Z samolotu wysiadł jako

ści obejrżeli także osiedle robotnicze HCP. Następnie goście udali się na obiad, wydany przez Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w Starym Ratuszu. Toast powitalny w imieniu gospodarzy miasta wygłosił mgr. E. Krzymień. Tradycje wspólnej przyjaźni podkreślił sekr. KW PZPR — W. Kraśko, mówiąc o wspólnych zadaniach w budownictwie socjalizmu. Przemawiali także wiceprezes WK ZSL — Nowak i sekr. WK SD — Rozmiar. W imieniu delegacji bułgarskiej toasty wygłosili: przewodniczący Peter Tanczew i Ilija Dobrew Iliw — przew. Powiatowej Rady Narodowej w m. Prowadia. Po zwiedzeniu miasta goście bułgarscy udali się do Państw. Opery na „Traviatę”. Wczoraj rano delegacja rozpoczęła objazd Wielkopolski. (emp)



Delegacja parlamentu bułgarskiego w czasie zwiedzania Zakładów Metalowych im. H. Cegielskiego. Gości prowadzi poseł E. Taszer (pierwszy z lewej), drugi z prawej — przewodniczący delegacji bułgarskiej — Peter Tanczew.

Fot. K. Przychodźki
pierwszy Peter Tanczew — przewodniczący delegacji, wiceprzewodniczący Biura Zgromadzenia Narodowego, sekretarz Komitetu Naczelnego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, a zanim członkowie 13-osobowej delegacji oraz osoby towarzyszące.

Gości powitał w serdecznych słowach wiceprzew. Prez. WRN — mgr. Z. Węgrzyk. Odpowiadając w imieniu parlamentarzystów bułgarskich Peter Tanczew oświadczył, że delegacja od początku pobytu w Polsce czuje się jak między przyjaciółmi i że z wielką radością przybywa do historycznego grodu Poznania.

W godzinach południowych goście bułgarscy udali się do Zakładów Metalowych im. H. Cegielskiego, gdzie w czasie spotkania z aktywnymi partyjnymi, przedstawicielami dyrekcji i załogi poinformowani zostali przez dyr. nac. HCP — Wł. Kostulę o specyfice produkcji fabryki, organizacji pracy, uprawnieniach samorządu robotniczego, kompetencjach dyrektora itp. W czasie zwiedzania zakładów szczegółowych informacji udzielał gościom m. in.: dyrektor HCP Br. Schmidt, poseł E. Taszer, sekretarz Komitetu Zakł. PZPR Wł. Szymczak i sekretarz KW PZPR C. Kończal. Parlamentarzy-

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym w CRZZ

WARSZAWA (PAP)
9 bm. w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem I. Loga-Sowińskiego wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone omówieniu zasadniczych kierunków projektu ustawy o samorządzie robotniczym.

Ogólne założenia przygotowywanej ustawy zreferował przewodniczący komisji samorządu robotniczego i organizacji produkcji CRZZ — J. Kofman. Ustawa określi rolę i zadania samorządu robotniczego, zakres działania i uprawnień Rady oraz Prezydium KSR i rady robotniczej, a także — wzajemne stosunki między samorządem a kierownictwem zakładów pracy. Podsumowując dyskusję I Loga-Sowiński stwierdził, że projekt ustawy będzie tematem obrad III Plenum CRZZ, które zbierze się w końcu bm.

Ze sportu

Prażanie zwyciężyli 4:3

Rozgrywane na kortach AZS dwudniowe pojedynki reprezentacyjnych tenisistów Poznania i Prażanków zakończyły się nieznacznie zwycięstwem Czechosłowaków — 4:3. Podobnie, jak w pierwszym dniu, rozegrane pojedynki, z wyjątkiem gry mieszanej, dostarczyły widzom, którzy, mimo niepewnej pogody, w komplecie stawili się na korty, sporo emocji. Trzasetowe bowiem obie walki singlistów były bardzo wyrównane i zacięte. W pierwszej grze, Piątek nie potrafił się zrewanżować za porażkę na turnieju w Sopocie, mistrzowi Czechosłowacji — Javorsky'emu, ulegając mu ostatecznie — 1:2 (ciąg dalszy na str. 2)

Drugie zwycięstwo etapowe kolarza Belgii

Szczęśliwa passa zwycięstw kolarzy belgijskich w XV Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Dookoła Polski trwa. Po zwycięstwie Gooseensa w Białymstoku, w środę na mecie drugiego etapu w Olsztynie triumfował reprezentant Belgii Everaerts przed Trochanowskim (Legia Warszawa) oraz Vandenbroeck (Belgia), Więckowskim i Bugalskim (obaj Legia) i Głowatym (Włókniarz) — wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca — 4:37.41. Leader wyścigu Goosenes zakończył etap na 9 pozycji, mając czas 4:38.50 i tym samym utrzymał żółtą koszulkę przodownika wyścigu. Drugi etap potwierdził wysoką klasę kolarzy belgijskich, którzy nadal są najgroźniejszymi przeciwnikami polskiej czołówki. U Polaków nie wiadło jednak nadal inicjatywę. W środę poza Głowatym, który kilkakrotnie atakował oraz Bugalskim decydującym się na samotną ucieczkę, wszyscy pozostali jechali raczej defensywnie mimo, że tempo nie było dość silne. Bardzo słabo wypadł Kowalski. Na dalekiej pozycji przejechał Pruski, nie bliżejśca Wilczowski, a Królak, podobnie jak i na pierwszym etapie, utrzymywał się w głównej grupie kręcąc za plecami kolegów. Nasz rodak z Belgii Wierucki jedzie nadal bardzo spokojnie i jak dotychczas nie pokazał jeszcze swojej wysokiej klasy.

WYNIKI DRUGIEGO ETAPU:
1) Everaerts (Belgia) 4:37.41 (odjął 1 min. bonifikaty); 2) Trochanowski (Legia Warszawa) 4:37.41 (odjął 30 sek. bonifikaty); 3) Vandenbroeck (Belgia) 4:37.41; 4) Więckowski (Legia) 4:37.41; 5) Bugalski (Legia) 4:37.41; 6) Głowaty (Włókniarz) 4:37.41; 7) Ehlen (Holandia) 4:38.22; 8) Pancek (Flota Gdynia) 4:38.50; 9) Goosenes (Belgia) 4:38.50; 10) St. Gazda (Start Bielsko) 4:38.50;

KLASYFIKACJA PO DWÓCH ETAPACH:
1) Goosenes (Belgia) 9:03.45; 2) Everaerts (Belgia) 9:04.49; 3) Więckowski (Legia) 9:05.56; 4) Bugalski (Legia) 9:05.56; 5) Fornalczak (LZS Lublin) 9:06.23; 6. Kool (Holandia) 9:07.05; 7) St. Gazda (Start Bielsko) 9:07.05; 8. Gieszka (Gwardia) 9:07.05; 9) Kaczmarek (Gwardia) 9:07.25; 10) Trochanowski (Legia) 9:07.31.

Pośmiertne odznaczenie płk. Hynka

WARSZAWA (PAP)
Rada Państwa nadała pośmiertnie płk. Franciszkowi Hynkowi Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia sportowe, które rozstrzygnęły szeroko w świecie imię polskiego lotnictwa, oraz za długoletnią działalność na polu rozwoju sportu lotniczego.

Sprawa wydarzeń w Cieśninie Taiwańskiej zajmuje obecnie czołowe miejsce w prasie całego świata. Komentatorzy snują na ogół rozważania wokół możliwości powstania konfliktu zbrojnego na Dalekim Wschodzie. Żywo komentowany jest także ostatni list premiera Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera. Agencje zachodnie stwierdzają, że chociaż ton listu premiera radzieckiego może zostać uznany za Zachodzie za ostry, to jednak kółła dyplomatyczne oceniają list bardziej powściągliwie, uważając go za apel wyzywający do rokowania zamiast wojny.

Z głosów prasy zachodniej warto odnotować te (a jest ich немало), które używają rząd Stanów Zjednoczonych do rozstrzygnięcia. Znany publicysta amerykański Walter Lippmann na łamach

„New York Herald Tribune”

krytykując „posunięcia rządu amerykańskiego stwierdza:

„Cała polityka Dullesa w sprawie Tajwanu opiera się na kłamstwach, z których największe polega na tym, że prawdziwy rząd Chin znajduje się na Tajwanie, i że nadejdzie dzień, w którym powróci on na kontynent. Głosząc to rząd USA sparaliżował swą dyplomację w Azji wschodniej, pozabawiając się wystąpienia z jakąś konstruktywną propozycją.”

Polityka Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie spotkała się z bardzo ostrą krytyką wśród sojuszników USA. Daje temu wyraz m. in. francuski dziennik

„Le Monde”

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone znajdują się na niebezpiecznej drodze dziennik pisze:

„Pan Foster Dulles kontynuuje politykę „na krawędzi przepaści”. Oczywiście pan Dulles myśli, że chodzi o obalenie i zastąpienie komunistycznej. Jednakże pomijając już okoliczność, że nigdzie prawie nie jest kwestionowany chiński charakter wysp przybrzeżnych, nasuwa się pytanie czy jakikolwiek sojusz wymaga od wielkiego kraju, aby podporządkował swą politykę polityce małego sztabu, którego kierownicy opętani ideą odwetu mają nieuchronnie mentalność emigrantów. Czyżby wierność aliantom i autorytet wielkiego mocarstwa rzeczywiście nakazywały Stanom Zjednoczonym pozostawanie na tak niebezpiecznej drodze — zapytuje dziennik.

Nastroje wśród opinii publicznej Wielkiej Brytanii odzwierciedla artykuł zamieszczony w londyńskim dzienniku

„News Chronicle”

Po stwierdzeniu, iż poczynania VII floty amerykańskiej w Cieśninie Taiwańskiej są jawną prowokacją wobec Chin Ludowych dziennik pisze:

„Zaledwie osiągnięto porozumienie nie w sprawie rozpoczęcia chińsko-amerykańskich rozmów na szczeblu ambasadorów w Warszawie, okręty VII floty amerykańskiej wtargnęły na chińskie wody terytorialne i znalazły się w zasięgu artylerii ludowej. Jest to moment — kontynuuje dziennik — kiedy bluff staje się prowokacją. Trzeba stwierdzić otwarcie, iż w naszym kraju trudno jest o najmniejszy chociażby entuzjazm w sprawie obrony wysp przybrzeżnych, natomiast wiele osób obawia się, by kryzys w Cieśninie Taiwańskiej nie spowodował trzeciej wojny światowej.

Na zakończenie opinia pekińskiego dziennika

„Żenminzipao”

Warto zauważyć, że ton komentatora chińskiego nie jest wcale bardziej ostry niż głosy prasy zachodniej.

„Wyrażając gotowość pomocy dla kilku czangkajskich w obrotach nie wysp Quemoy i Matsu — pisze dziennik — Stany Zjednoczone stwarzają bardzo niebezpieczną sytuację, która w każdej chwili grozi wybuchem konfliktu zbrojnego z Chinami. Stratedzy amerykańscy uważają widocznie, że ostatnie deklaracje rządu chińskiego nie mają żadnego znaczenia. Dlatego też USA kontynuują politykę „na krawędzi wojny”, kontynuując prowokację antychińską. Chiny Ludowe nie boją się groźby — kończy dziennik. — Cały naród oświadczył zdecydowanie, że chwyci za broń i pójdzie na front, jeśli tylko ojczyzna wezwie do tego.”

Opr. T. K.



W. Brytania dostosuje się do życzeń USA?

LONDYN (PAP)

Według informacji Reutera, „źródła zazwyczaj wiarygodne” oświadczyły tu we wtorek, że Wielka Brytania poprze Stany Zjednoczone w opozycji przeciwko dopuszczeniu Chin Ludowych do ONZ na nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Z Nowego Jorku donoszą, że umieszczenie sprawy reprezentacji Chin na porządku dziennym nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego zaproponowały Indie. Stanowisko Wielkiej Brytanii jest szczególnie doniosłe, gdyż bowiem — podkreśla Reuter — Wielka Brytania poparte Pekin, poszłyby za nią prawdopodobnie liczne inne państwa.

Z powyższych informacji Reutera wynikałoby, że Wielka Brytania woli jednak stosować się do życzeń USA.

Montgomery idzie na emeryturę

PARYŻ (PAP)

70-letni marszałek polny Montgomery zgłosił rezygnację ze stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy wojsk NATO w Europie, które zajmował od stycznia 1951 roku. Jego następcą będzie generał Richard Gale.

Hammarskjöld w Bejrucie

KAIR (PAP)

We wtorek wieczorem przybył do stolicy Libanu — Bejrutu sekretarz gen. ONZ Dag Hammarskjöld. Jest to ostatni etap jego obecnej misji na Bliskim Wschodzie. Zatrzyma się w Bejrucie 2-3 dni.

Erich Koch — Gauleiter Prus Wsch. morderca Polaków, Żydów i Rosjan stanie w październiku przed polskim sądem

(API)

Sąd wojewódzki w Warszawie 10 bm. ustalił ostateczny termin procesu przeciwko Erichowi Kochowi, oskarżonemu o zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości.

W połowie czerwca br. sąd zwrócił się do czterech lekarzy z centralnego więzienia Warszawa I, aby ustalili stan zdrowia oskarżonego, który od 8 lat symuluje chorobę. Orzekli oni, że E. Koch może stanąć przed sądem, aby odpowiedzieć za swoje straszliwe zbrodnie.

Rejestr rąwnionych dotychczas zbrodni E. Kocha zajmuje 13 grubych tomów akt sądowych. Koch był jednym z najbardziej bezwzględnych realizatorów planów Hitlera — szczególnie na terenie b. Prus Wschodnich, a następnie na obszarach zagarniętych w okresie II wojny światowej.

Jak wykazało śledztwo przeprowadzone na polecenie Naczelnego Trybunału Narodowego, wkrótce po objęciu władzy przez Hitlera, Koch miał „wzany został nadprezydentem Prus Wschodnich, zatrzymując jednocześnie stanowisko Gauleitera. Krótko przed wybuchem II wojny światowej Koch zaczął ze szczególną brutalnością likwidować mniejszość polską w Prusach Wschodnich. Od pierwszej zaś chwili okupacji przyłączył do Prus 14 powiatów województwa warszawskiego, tworząc z nich tzw. okręg ciechanowski.

Po dokonaniu agresji na ZSRR i zajęciu przez hitlerowców woje-

DELEGACJA STORTINGU W POLSCE

9 bm. przybyła do Polski 5-osobowa delegacja Stortingu (parlamentu) królestwa Norwegii. Na czele delegacji stoi Nils Honsvald — wiceprzewodniczący Stortingu, przewodniczący grupy parlamentarnej Norweskiej Partii Pracy.

Na zdjęciu: Fragment powitania na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — fot. Szyperko

Wokół kryzysu taiwańskiego

Fudżijama udał się do Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP)

Z Ottawy donoszą, że japoński minister spraw zagranicznych Fudżijama oświadczył dziennikarzom przed odjazdem do Waszyngtonu na rozmowy z sekretarzem stanu Dullesem, że nie chce na razie przyszykować stanowiska Japonii wobec sytuacji w Cieśninie Taiwańskiej. Stwierdził on jednak, że zapatruje się przychylnie na ewentualne rozpatrzenie tej sprawy podczas nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Podczas pobytu w Waszyngtonie japoński minister spraw zagranicznych zamierza dokonać wymiany poglądów z Dullesem na następujące sprawy:

- 1) Ogólna sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza kryzys taiwański i zagadnienie Chin Ludowych;
- 2) ewentualna rewizja amerykańsko-japońskiego paktu bezpieczeństwa, aby dostosować go do obecnych wymagań;
- 3) rozwój gospodarczy krajów Azji.

OŚWIADCZENIE RZĄDU CSR

PRAGA (PAP)

Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji — J. Hajem pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych przyjął 8 bm. ambasadora USA w Pradze — J. Allisona i przedstawił mu pogląd rządu czechosłowackiego w sprawie interwencji USA na Dalekim Wschodzie.

Taiwan i wyspy przybrzeżne są nieodłączną częścią suwerennego terytorium chińskiego — oświadczył minister. Rząd Czechosłowacji uważa obecność wojsk amerykańskich w tej strefie jak również wtrącanie się rządu USA w wewnętrzne sprawy ChRL za akt

wództwa białostockiego. Hitler mianował tam Kocha szefem administracji cywilnej. Z polecenia Kocha władze hitlerowskie zorganizowały na terenie Białostocznicy ponad 1.000 aktów prowokacji, tylko po to, aby mieć pretekst do masowego mordowania Polaków, Żydów i obywateli radzieckich. Na terenach przez siebie zarządzanych Koch zorganizował około 45 obozów pracy przymusowej i koncentracyjnych, w których wymordował 72 tys. Polaków, w tym 13 tys. kobiet i 10 tys. dzieci, zaś 100 tysięcy wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec. Na terenach ZSRR hitlerowcy, za rządów Kocha wymordowali ponad 4 miliony ludności, a 2 miliony osób zostało wywiezionych do Niemiec.

Po klęsce hitlerowskich Niemiec przez długi czas E. Koch poszukiwany przez aliantów za zbrodnie przeciwko ludzkości, ukrywał się w Niemczech Zachodnich. W grudniu 1949 r. Kocha schwytano a w styczniu roku następnego wydano władzom polskim.

Przedstawiciel Agencji Publicystyczno-Informacyjnej poinformowany został, że proces E. Kocha rozpocznie się w Warszawie 20 października br. i trwać będzie (z 3-dniową przerwą od 22-23) do 31 października br. W rozprawie uczestniczyć ma dwóch sędziów zawodowych — przewodniczący I Wydziału S-ów Województwa w Warszawie sędzia Edward Piłchiewicz i Janusz Frydecki oraz dwóch ławników.

Sławomir ORŁOWSKI

Wszyscy republikanie i demokraci odpowiedzą „nie” w referendum

Konferencja francuskiej lewicy niekomunistycznej

PARYŻ (PAP)

We wtorek wieczorem odbyła się w Paryżu konferencja prasowa unii sił demokratycznych, grupującej niekomunistyczną opozycję lewicową przeciwko projektowi konstytucji. Przewodniczył znany działacz socjalistyczny i były deputowany, Daniel Mayer. Liczni dziennikarze francuscy i zagraniczni szukali tu przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, jaki jest charakter unii sił demokratycznych. Program tego ugrupowania został określony w przemówieniach szeregu działaczy.

Chruszczow ponownie udał się na Krym

MOSKWA (PAP)

Jak podaje korespondent agencji France Presse w Moskwie, w środę pierwszy sekretarz KC KPZR i premier Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow ponownie udaje się na Krym, aby kontynuować tam swoje wakacje, które musiał przerwać w związku z ostatnimi wydarzeniami międzynarodowymi.

Daniel Mayer wypowiedział się w wygłoszonym przemówieniu za zawarciem „umowy nie”, zaproponowanej w ubiegłym tygodniu przez Mendes-France’a na głosnej konferencji prasowej. Umowa ta, uzupełniona wyjaśnieniami Mayera, opiera się na następujących założeniach:

- Wybór w listopadzie konstytuanta,
- jak najszybsze uchwalenie konstytucji odpowiadającej żądaniom mas ludowych,
- Zwolnienie „stanów generalnych” wszystkich terytoriów za morskich, aby na bazie równości ustalić strukturę przyszłej wspólnoty,
- rozmowy z uprawnionymi przedstawicielami ludności algierskiej celem przywrócenia po koju w Algierii.

Mówca stwierdził, że głosowanie zapowiedziane na 28 września będzie nie tyle referendum, ile plebiscytem. Projekt konstytucji jest bowiem „tylko ubranie, sztytem na miarę de Gaulle’a”.

Mayer podał krytycznej analizie projekt konstytucji, podkreślając, iż zgodnie z nim uprawnienia prezydenta Republiki są większe od uprawnień monarchy. Prezydent ma na przykład prawo rozwiązać Zgromadzenie Narodowe, odwołać premiera, zadekretować dyktaturę (art. 16).

Prezydent ma być wybierany przez kolegium notabłów, którzy nie reprezentują woli narodu. Zakaz łączenia funkcji parlamentarnej ze stanowiskiem członka rządu wzmocni tylko system antyparlamentarny, który jest częścią składową polityki antydemokratycznej.

Na zakończenie Daniel Mayer oświadczył, że „wszyscy republikanie i wszyscy demokraci winni bez cienia wahania odpowiedzieć „nie” w referendum, i dodał: „mówiąc „nie” de Gaulle’owi mówimy przede wszystkim „nie” Soustelle’owi i Massu”.

Senator J. Perrin, przemawiający w imieniu przywódcy UDSR Mitteranda i części parlamentarzystów z tego ugrupowania, omówił w szczególności projekt konstytucji w odniesieniu do terytoriów zamorskich. Stwierdził on, że wspólnota francusko-afrykańska będzie tym silniejsza, im bardziej demokratyczne rządy panować będą we Francji.

G. Martinet podkreślił w imieniu Unii Lewicy Socjalistycznej, że „z obecnego projektu znikło 18 artykułów zawartych w konstytucji z 1946 roku i gwarantujących prawa świata pracy”.

Mendes-France poruszył problem Algierii jako „zagadnienie numer jeden, warunkujące rozwiązanie wszystkich innych kwestii”. Wyraził on zdumienie, że projekt konstytucji nie przynosi nie sprecyzowanego, pożytecznego w tak doniosłej sprawie. De Gaulle pomija możliwość negatywnego głosowania w Algierii. Przywódca partii radykalnej wyraził niewiarę w przeprowadzenie uczciwych wyborów w tym kraju. Stwierdzając: „Jeśli raz zdyskutujemy się w óczach ludności algierskiej, która mogła wierzyć demokracji francuskiej”. Oświadczył on, że głosując „nie” Francu-

zi wypowiedzą się za Republiką w metropolii i za pojednaniem w Algierii.

Komitet oceniający publicznego Algierii i Sahary uchwalili jednomyślnie na posiedzeniu, któremu przewodniczył dowódca wojskowy okręgu algierskiego, gen. Massu, rezolucję wyrażającą ludność Algierii do głosowania „tak” w referendum nad projektem nowej konstytucji Francji.

Federacja francuskich oficerów rezerwy i federacja podoficerów rezerwy opublikowały wspólne oświadczenie, w którym wypowiadają się przeciwko projektowi nowej konstytucji.

Wraz ze związkami zawodowymi nauczycieli francuskich, grupujących około 200 tysięcy członków, inne pokrewne organizacje związkowe wypowiedziały się na rzecz „nie” w referendum nad projektem konstytucji francuskiej.

Nota rządu NRF do czterech mocarstw

BONN (PAP)

W środę opublikowano tekst noty zachodniomocarskiej do Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego. Nota wzywa te mocarstwa do utworzenia mieszanej komisji, która miała by opracować propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Prażanie zwyciężyli

(Ciąg dalszy ze str. 1)

(1:6, 6:2, 3:6). Javorsky zastosował taktykę meczu poznaniaka — ustawicznymi skrótami, co mocno wyczerpało naszego reprezentanta.

Podając największy swój sukces międzynarodowy odniósł wczoraj Gasiorek, zwyciężając w trzech setach stalego, tegorocznego reprezentanta CSR w pucharze Davisa — Bendę. Poznaniak zaimponował szczególnie: szybkością, startem do piłki i ambitną postawą. Wynik tej gry — 6:2, 4:6, 6:2 dla Gasiorka.

Po tym pojedynku, stan meczu wynosił — 3:3. O wyniku spotkania miała więc zdecydować gra mieszana. Niestety, nasza para — Jaskowiakówna i Piatek, nie potrafiła nawet nawiązać równorzędnej gry z mistrzami Czechosłowacji — Puzejovą i Javorským, i jak mówią tenisisci: „spłynęli” gładko — 0:6, 1:6, ustalając tym samym wynik meczu na 4:3 dla Praży.

Wynik ten, uzyskany z najlepszymi raketami naszych południowych sąsiadów, należy jednak uważać za korzystny.

O bardzo miłą niespodziankę postarali się na koniec organizatorzy. Mianowicie: doszedł do skutku rewanżowy pojedynek deblistów, który w pierwszym dniu tak porwał widownię, tym razem Javorsky i Benda zrewanżowali się Piatkowi i Gasiorkowi, wygrywając — 6:6, 6:4.

WL. OFIERSKI

PEPSIMALT

(Flakon 200g)
SMACZNY BEALKOHOLOWY
ELIKSIR PEPYSINOWY

WZMAGA
APETYT
ULATWIA
TRAWIENIE

Do nabywania we wszystkich
aptekach
GENA 10.10

PHARMACIUTICAL
INDUSTRIAL
SP. A. S. PRAHA
ISOPHARM

K5244

Uwaga Czytelnicy!

Z dniem 15 września upływa termin prenumeraty na PIERWSZY I CZWARTY KWARTAŁ 1958 roku dla

„Głos Wielkopolski”
„Express Poznański”
oraz tygodników

„Kaktus”
„Express Sportowy”

Prenumeratę zapewnisz sobie u swego listonosza lub w urzędzie pocztowym. Przedpłata za abonament miesięczny „Expressu” i „Głosu” wynosi 12.50 zł kwartałna 37.50 zł; kwartałna za tygodniki „Kaktus” 13. — zł i „Express Sportowy” 6.50. zł.

Rurociąg naftowy do NRD przez Poznań?

Od dłuższego czasu w kołach gospodarczych Poznania mówi się o projekcie budowy dużego rurociągu naftowego, którym dostarczono by ropę dla mającej powstać w Koninie wielkiej rafinerii. Nie precyzowano jednak gdzie rurociąg miał swój początek, aczkolwiek były głosy iż w Szczecinie. Do portu, ropę dostarczać miano drogą morską — tankowcami. Ostateczna decyzja jednak dotąd nie zapadła. Prawdopodobnie na skutek niesfinalizowania długoterminowych umów o dostawę ropy z ZSRR bądź z Rumunii.

W zupełnie nowym świetle przedstawia ten problem pismo „Rynki Zagraniczne”. Otóż opierając się na doniesieniach prasy brytyjskiej informują, że do Moskwy ma się udać niemiecka misja techniczna w celu przygotowania i opracowania wspólnie ze specjalistami radzieckimi planów rurociągu naftowego, którym Zw. Radziecki dostarczać będzie ropę do NRD. Planowana trasa rurociągu, długości ponad 4 tys. km. i przepustowości 4,8 mln. ton ropy rocznie, przebiegać ma z pól naftowych Baku, poprzez Ukrainę i Polskę do Frankfurtu nad Odrą, a dalej do mających powstać w

latkach 1961—65 niemieckich zakładów przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego. Związek Radziecki dla realizacji tych planów zagwarantował NRD pożyczkę w wysokości 300 mln. marek oraz dostawę 95 tys. ton rur stalowych, aluminium, miedzi i innych metali niezbędnych do rozwoju tych gałęzi przemysłu. Opierając się na tych informacjach nasuwa się pytanie czy projektowany rurociąg będzie przecinał Wielkopolskę i niejako „po drodze” zaopatrywał rafinerię w Koninie. Naturalnie jeśli zostanie ona tam ostatecznie zlokalizowana. Wydaje się, iż takie rozwiązanie byłoby jak najbardziej ekonomiczne i uzasadnione. (ch)

Drobna wytwórczość na forum publicznym

W listopadzie br. zostanie otwarta we Wrocławiu wielka wystawa drobnej wytwórczości Ziem Zachodnich. Jej zadaniem jest pokazanie znacznego dorobku tutejszego przemysłu i rzemiosła na przestrzeni czterech wieków. Struktura wystawy przewiduje trzy zasadnicze działy. Pierwszy spełnia zadanie działu wprowadzającego, informującego o roli i znaczeniu gospodarczo-społecznym Z. Tu zostanie zlokalizowane stoisko TRZZ i stoisko, ilustrujące ogólnopństwowy plan aktywizacji Z. Z.

Dział drugi zobrazuje potencjał produkcyjny drobnej wytwórczości Z. Z. oraz jej osiągnięcia w aktywizacji tych ziem. W tym dziale znajdują się: stoiska przemysłu państwowego, terenowego, spółdzielczego i rzemiosła oraz przemysłu prywatnego.

Trzeci dział obejmuje kiermasz, gdzie zwiedzający będą mogli dokonać zakupów.

Wystawa obejmie obszar 3.000 m² terenu dawnej Wystawy Ziemi Odzyskanych. Zgłoszeń napłynęło już wiele. Stosunkowo najmniejszy udział zapowiada rzemiosło, czemu, oczywiście, należy się dziwić, tym więcej, że udział w wystawie jest w zasadzie bezpłatny. (zm)

Historyczne mundury polskie w Bibliotece im. Raczyńskich

Poznańskiemu oddziałowi Ligi Przyjaciół Żołnierza trzeba przyznać za zorganizowanie w Bibliotece im. Raczyńskich wystawy, ilustrującej ubiór wojska polskiego na przestrzeni wieków. Stało się to możliwe dzięki pięknej i bogatej kolekcji obrazów Stefana Pajęczkowskiego, który z zamiłowaniem i wielkim zapałem odtworzył mundury historyczne naszego wojska.

Prace artysty sięgają czasów Piastów i obejmują głównie okres od XVII wieku do ostatniej wojny wyzwoleńczej. Mamy tu również mundury z Powstania Wielkopolskiego. Jest to świetny, barwny korowód mundurów. Artysta zadanie swoje osiągnął. Jednakże brak katalogu utrudnia zorientowanie się kiedy mamy w umundurowaniu naśladownictwo obce, a w jakim okresie przeważa ubiór polski.

Katalog wyjaśniłby np., że choć na ogół mieliśmy naśladownictwo mundurów zachodnich, przecież w XVI, XVII wieku przeważał ubiór wybitnie polski, na który składała się czapka lub kapuza, żupan i buty w odróżnieniu od węg-

ierskiego obcisłego umundurowania, niemieckich płudrów i butów za kolana lub półczech i trzewików. Szczególnie za Jana Sobieskiego piechota i artyleria ubrane były po polsku. Dowiedzieliśmy się dalej jak wzrost uczuć patriotycznych po utracie niepodległości wpłynął na umundurowanie wojsk polskich w I poł. XIX wieku, a już zdecydowanie wykształcił ubiór polski w formacjach powstańczych.

Biblioteka im. Raczyńskich, uzupełniając wystawę bardzo cennymi oryginalnymi eksponatami w gablotach, głównie z czasów kościuszkowskich. Brak miejsca nie pozwolił na liczniejsze pokazanie innych dokumentów, dotyczących woj skowości polskiej. Bardzo przydałoby się zademonstrowanie oryginalnych choćby kilku mundurów polskich, ale wtedy wystawa ta powinna być znaleźć się w salach Muzeum Narodowego, skoro nie mamy jeszcze Muzeum Wojska. W Bibliotece im. Raczyńskich jest to wystawa bardzo ciekawa, ale tylko marginesowa. H. B.



Z wystawy malarstwa Iwana Milewa (Bułgaria) otwartej w dniu 10 bm. w „Zachęcie” w Warszawie. Na zdjęciu: „Sztuki i wianek z cierni”. Gwasz. FOT — CAF

Wiadomości gospodarcze

• Zarząd Gł. Zw. Zaw. Metal. wybrał „Pomet” do wymiany doświadczeń stylu pracy rady robotniczej.

• W przedsiębiorstwach budowlanych Poznania nasila się zjawisko płynności załóg. Z budów odchodzą całe brygady. — Jedyne SPB jest w sytuacji korzystniejszej, a nawet zyskującej, przyjmując do pracy ludzi z innych przedsiębiorstw. Wtajemniczeni twierdzą, iż jest tak, na skutek wyższego limitu funduszu płac w SPB, dzięki czemu może ono oferować wyższe średnie stawki płac.

• 5 tys. butelek popularnego — „grodzisza” eksportuje (prócz siodu), dotychczas Poznań za granicę, a mógłby dużo, dużo więcej. Mówi się np. o 4 tys. hektolitrów i to bez uszczerbku dla rodzimych piwoszwów.

• Od pewnego czasu obserwuje się w Wielkopolsce zmniejszenie — a w niektórych rejonach wprost zanik — hodowli indyków, ptaka bardzo cenionego ze względu na smak i kruchość swego mięsa. — Warto by dociec przyczyn tego zjawiska.

• Toczący się spór o likwidację znanej fabryki „Centra” w Poznaniu i przeniesienia jej na Złotych Zachodnie, nie jest jeszcze zakończony. Opór władz miejskich — występujących przeciwko przeniesieniu fabryki jest słuszny i zrozumiały: chodzi o pracę dla kilkuset kobiet. Tymczasem zbliża się koniec września. Jeśli do tego czasu nie załatwi się kredytów na budowę nowych hal lub adaptację innych pomieszczeń w Poznaniu, budownictwo nie wstawi robot do planu na rok przyszły.

• Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych, które, jak wiadomo, bardzo się ostatnio rozbudowały i uruchamiają nowe działy produkcji, mają zamiar podjąć się w przyszłym roku wytworzenia igelitowej powłoki toru zjazdowego, słynnej letniej skoczni narciarskiej w Warszawie na Wierzbnie.

Sprawy zawodowego honoru

„Ta robota zasługuje na zaufanie, która streszcza w sobie ogół walorów dobrej roboty gwarantując osiągnięcie należytego wytworu. Wytwór zaś wtedy jest solidny, gdy nań można liczyć, gdy więc daje gwarancję trwałości i niezawodności w użytkowaniu — pisze prof. Kotarbiński w swoim „Traktacie o dobrej robocie”

A więc dobra praca jest sprawą nie tylko rzędu ekonomicznego („dobremu fachowcowi za dobrą pracę dobrze płacą”), ale także w pewnej mierze kategorią moralną, związaną zaufaniem.

Pozostawmy na boku inne sprawy i zastanówmy się nad tym, co dzisiaj jest potrzebne, aby dobrze pracować. Weźmy przykład: Oracz, orzący sochą zaprzęzoną w woły potrzebowwał minimum umiejętności dla wykonania swej pracy. Gdy zamiast niego na to samo pole wyjeżdża traktorzysta, którego zaprzęgiem nie są dwa woły, lecz kilkadziesiąt koni mechanicznych silnika, ilość umiejętności, jakie musi posiadać, zwiększa się ogromnie.

Jeszcze jeden przykład. Z jakimże lekceważeniem odnieśli się kierowca do eleganckiej pani, której samochód stanął na szosie, gdyż spadł jej kabel ze świecy, a ona biedaczka umie kręcić kierownicą i naciskać pedały, ale dalej już ani dudu... Na pewno przypomni sobie — on fachowiec — powiedzonko o chłopie, zegarku i kłonicy. Bo wartość wozu-maszyny będzie w jego oczach całkowicie bez proporcji do umiejętności a raczej nieuctwa kierowcy.

Jakie stąd wnioski. Proste: jeśli dobra praca jest sprawą honoru każdego pracownika, niezależnie od gałęzi w jakiej pracuje, to w dzisiejszych czasach, kiedy maszyna i automat wtargnęły głęboko w nasze życie twórcze, w naszą działalność wytwórczą, jest taką samą sprawą honoru posiadanie jak najwyższych kwalifik. do wykonania swej roboty. Robotnik, który stoi przy precyzyjnym automacie i zakłada tylko nowe kawałki

metali w maszynę, przypomina zupełnie ową kierowczynię z szosy: umie tylko część potrzebnej pracy. Staje się nie władcą maszyn, lecz jej niewolnikiem, a w najlepszym razie współpartnerem jej pracy takim samym jak koń i tryby kieratu.

Poziom techniczny wszelkiej produkcji, poziom techniczny dzisiejszego życia wymaga od każdego i czyni to sprawą jego honoru zawodowego, aby znał swą pracę, swą maszynę, urządzenie, z którym jego praca jest związana. „Ten rodzaj specjalizacji to już nie urabianie z człowieka robota, lecz urabianie z robotnika dozorcę i komendanta robotów, jakimi są maszyny — pisze prof. Kotarbiński w cytowanej już pracy — stwarza to inną sytuację osobistą, emocjonalną,

motywacyjną, intelektualną i zgoła inaczej usposabia do pracy. Funkcja pracownika fizycznego przechodzi tu w funkcję technika, robotnik staje się czymś funkcjonalnie zbliżonym do inżyniera”.

Tak, ale warunkiem tego jest posiadanie odpowiedniej ilości specjalistycznej wiedzy, odpowiedniego technologicznego wykształcenia. Sprawa jego posiadania, zdobywania, uzupełniania — to sprawa własnie zaufania do wykonanej przez nas roboty, sprawa naszego robotniczego, pracowniczego zawodowego honoru. Sprawa honoru człowieka, któremu przypadł w udziale trudny zaszczyt współtworzenia wartości materialnych w naszym wieku, rewolucji technicznych i społecznych, wieku socjalizmu i atomu.

Maszyny, którymi kierujemy, każą nam się uczyć! Inaczej uczynią nas swymi niewolnikami. A przecież oprócz honoru zawodowego mamy jeszcze honor ludzi wolnych. J. Gr.

Praca Przyjmę zaraz uczciwego szwajcara do 13 krów wgl. starszego mężczyzny wyłącznie do oprzetu, z całkowitym utrzymaniem. Pensja według uzgodnienia. Sobkowiak, Brzezie, poczta Szlachcin, pow. Środa Wlkp. 26665g	Kupno Tabletkarkę dwustemplową w stanie dobrym zakupimy. Oferty: Wytwórnia Chem. „Amina”, Kraków, Tatrzanska nr 8. K5074
Nauka Tańców ucze (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 26059g	Sprzedaż Zbiornica Kamienia i Kru szywa, Szczecin, Pułaskiego 5/8, tel. 34491, dostarczy natychmiast przedsiębiorstwu gospod. przyw. przyw. kamień polny, kamień polny łamany do fundamentów, gruz ceglany i żużel do prefabrykatów. 30102p
Przebieg Dnia 9 września 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najtrojściwsza i najukochańsza mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 79, sp. z Karłowickich Ludwika Robińska Sodalis Marianus. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm., o godz. 16 w kaplicy cmentarnej na Junikowie. O ciężkim smutku zawiadamiają CÓRKI, SYN, WNUKI I RODZINA Poznań, Łódź, Londyn. 27454g	

Przebieg Dnia 9 września 1958 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58, nasz wieloletni pracownik i zany kolega, sp. JOZEF KAZMIERCZAK ślusarz - brygadzieta. Zmarły, dzięki swej pracowitości, sumienności i obowiązkowości cieszył się szacunkiem całej załogi, a pamięć o nim pozostanie wśród nas na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm., o godz. 10,50 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Rada Zakładowa Dyrekcja Rada Robotnicza POZNANSKICH ZAKŁ. REMONTOWO-MONTAŻ.	Przebieg Dnia 9 września 1958 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochański mąż, nasz ukochański ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp. Józef Kazmierczak Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarza na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamiają ŻONA, DZIECI I RODZINA Poznań, ulica Hłbnera 44. 27545g
--	--

Przebieg Dnia 10 września 1958 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochański brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, sp. Ludwik Skrzypczak mistrz rzeźnicki. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm., o godz. 12,30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. załobna odprawiona zostanie w dniu 18 bm., w kościele Zbawiciela, przy ul. Fredry o godz. 8,15. W ciężkim smutku pograżona RODZINA Poznań, Dąbrowskiego 10, m. 14.	Przebieg Dnia 11 września 1958 r. zmarł w Bogu, po ciężkiej chorobie, mój najukochański mąż, nasz ukochański tatuś, brat, wujek, szwagier i zięć, przeżywszy lat 43, sp. Leon Konieczny Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 9,30 z domu żałoby. W ciężkim smutku pograżone ŻONA, DZIECI I RODZINA Łęczycza, ul. Leśna 19. 27574g
--	--

Przebieg Dnia 10 września 1958 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, sp. Brunon Patallas pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 września br., o godz. 10,30 na cmentarzu na Górczynie. W Zmarłym stracił syna wzorowego pracownika i szlachetnego kolegę. Dyrekcja Rada Zakładowa i Współtowarzysze POZNANSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO Nr 3 W POZNANIU. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, R-1	Przebieg Dnia 10 września 1958 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, sp. Brunon Patallas pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 września br., o godz. 10,30 na cmentarzu na Górczynie. W Zmarłym stracił syna wzorowego pracownika i szlachetnego kolegę. Dyrekcja Rada Zakładowa i Współtowarzysze POZNANSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO Nr 3 W POZNANIU. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, R-1
---	---

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (45)

Zaczął się od tego, że z obcego narodu pochodzący Artur Oppman ukończył warszawskie Stare Miasto i że z biegiem lat stał się tej Warszawy w dziesiątkach wierszy zaciętym chwalcą. Wnuł emigranta z Turyni, majora w służbie króla polskiego — urodził się w roku 1867 nad Wisłą. Był uczniem sławnej szkoły handlowej Kronenberga, a później słuchaczem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na stałe osiadł w Warszawie, a w roku 1920 ochotniczo wstąpił do wojska (mając lat 53), gdzie prowadząc głównie działalność oświatową „doświadczył się” rangi pułkownika. Zmarł w roku 1931; pochowany został w Alei Zasłużonych na Powązkach. Przez całe życie pisywał wiersze patriotyczne i najtypowsze dla swej muzy: „warszawskie”. Trzy pokolenia Polaków znają te wiersze, uczyły się i uczą jeszcze dziś niektórych strof na pamięć. Po mioniej wojnie raz po raz wydawał pocztowy wybory wierszy „Or-Ota” (taki był bowiem jego „nom de bataille”). Docekaliliśmy się uroczystej książki z ilustracjami Piłłatego, Ciesielskiego, Wyczółkowskiego, poświęconej „Staremu Miastu” poprzez przesłanie wiersze Oppmana, wreszcie przed paru miesiącami wyszedł z druku ich nowy wybór, ułożony i opracowany przez Marię Skalską, poprzedzony pełnym sympatii wstępem Pawła Hertzla. I ten oto wydawniczy fakt pobudził Juliana Przybosa do niemiłego felietonu w „Przebiegach Kulturalnym”. Rozprawia się nader krótko, lakonicznie i bezlitośnie z poezją Oppmana: według Przybosa nie ma usprawiedliwienia nowego opublikowania tych wierszy. Nie jest to w ogóle żadna poezja, nie nikomu nie mówi, nie nikomu nie daje, więc więc absolutnie niepotrzebna. Ta kim tonem wyrokuję Przybosa o pośmiertnych losach starego, wszystkim w międzywojennych czasach w Warszawie znanego poety, który z nieco teatralnym gestem kordialnych powitań, odziany w mundur pułkownika przebiegał ulicę naszej stolicy, a w malutkim mieszkanku na Starym Mieście pisał swe strofy.

Aliści Przybosa zostaje boddaj samotnie po stronie swych surowych wyroków, bo bardzo prędko ujęli się za Or-Otem liczni poeci i pisarze, nie wspominając już Żukrowskiego, Skalskiej i Hertzla, którzy jako że „zamieszani” w nowe edycje dzieł Oppmana chcą li siłą rzeczy być jego apologetami. Zajęli się oni nie tylko odnowieniem tej sympatycznej sylwetki, lecz obroną wartości i oddziaływania jego poezji. Stwierdza się dość zgodnie, że wiersze te nie sięgają w regiony znakomitej poezji, że pływają dość nieoryginalnym nurtem, że nie mają w sobie niczego z przebojowości i nowatorstwa, że... otóż właśnie! Czyż są? Dla nas wszystkich, którzy chowamy w sercu sentyment i ukochanie dla tradycji — wiersze Oppmana były, są i z pewnością będą domową pieśnią o szczególnej wartości, podobnie jak „Pieśń o ziemi naszej” Wincetego Pola, starsza, dawniejsza od „Pieśni poległych” — stanowiła malowniczą geografie Polski, gdy innych dzieł naukowych w tym względzie nie było i być nie mogło w dobie rozbiorów. Julian Przybosa nie czuje uidać sentymentu do poezji Warszawy. Wolny wybór! My jednak edycję „Wierszy wybranych” ustawiamy na półce najmiłszych książek polskich.

100 – lecie liceum w Śremie

Śrem przeżywa gorące dni ostatnich przygotowań do wielkiej uroczystości, jaką będzie obchód stulecia tamtejszego gimnazjum-liceum i połączony z nim wielki zjazd byłych wychowanków i wychowawców.

Komitet, na czele którego stoi obecny dyrektor liceum mgr H. Pankowski, przygotowuje wydanie specjalnej jednodniówki, odsłonięcie tablic pamiątkowych, wystawę prac b. uczniów, uroczystą akademię i spotkanie towarzyskie. Przygotowuje się również do występów znana orkiestra p. Ciesielskiego, a ponadto Komitet liczy na solowe występy b. uczniów, którzy dzisiaj są już artystami w teatrach. Zatem zjazd zapowiada się bardzo ciekawie i licznie. Odbędzie się on 20 i 21 bm.

(jh)

Nowe wykopaliska

Przy budowie przepompowni w Koninie za stadionem nad Pową prawie że każdy wykop odsłania znajdujące się tam groby ciałopalne z II wieku naszej ery. Jest to okres, kiedy kultura naszych przodków znajdowała się pod wpływem kultury imperium rzymskiego, a Konin leżał na słynnym szlaku bursztynowym. Być może, że osada, której cmentarzysko dziś rozkopuje się, zwala się Setidawa; tak nazywa miejscowość położoną na północ od Kalisza – Kalisza, wielki geograf Ptolomeusz.

W Kole, podczas budowy nowej szkoły natrafiono na groby ciałopalne sprzed 3 tysięcy lat. Posiadają one typowe kształty dla grupy wschodnio-wielkopolskiej. Cenne przedmioty zostały zabezpieczone w Muzeum Regionalnym w Koninie.

(zp)

Kronika wypadków

● Na przejeździe kolejowym w Marantowie (pow. Konin) parowóz uderzył w tylną część samochodu. Kierowca – Walerian Kinalski doznał ciężkich obrażeń.

● Prokurator Powiatowy w Nowym Tomyszu zastosował areszt wobec Jerzego Krzemienieckiego i Zygmunta Kowalskiego, podejrzanych o wywołanie awantury w gospodzie.

● Podczas kąpieli w Sierakowskim Jeziorze (pow. Międzybóże) utopił się 19-letni Marian Jastrzębski.

● W Hucie (pow. Czarnków) – Ireneusz Marczak, prowadząc nadmierną szybkością samochód osobowy, najechał rowerzystę – Tadeusza Papkowskiego. Cyklista doznał ciężkich obrażeń i zmarł.

● W Wierzbnie (pow. Ostrowo) – Gerwazy Celuszka, prowadząc motocykl, wpadł na pojeźdź konny. Jadwiga Litwin i G. Celuszka doznałi wstrząsu mózgu. Koń został zabity.

● Dwóch mieszkańców Szamotuł – Tadeusza Jopę i Karola Markuskę – aresztowano pod zarzutem ciężkiego pobicia Stanisława Barańskiego.

(ak)

Wrzesień	Imieniny
12	Maril,
piątek	

Teatry

W POZNANIU – JUTRO:

OPERA – godz. 19 „Tosca”; POLSKI – g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY – g. 19 „Orzechowy kołacz”; OPE-RETKA – g. 19 „Kraina uśmiechu”; MARCINEK – g. 16.30 „Przygody Koziołka-Matka”;

W TERENIE – DZIS:

KALISZ – „Upadek kamiennego domu”; JAROCIN – „Cza-rodziejska rzepka”;

Kina

KALISZ – Stylowe: „Widmo” (franc., 18 l.), Wolność – „Srebrny wiatr” (czeski, 16 l.); GNIĘZNO – Lech: „Hotel du Nord” (franc., 16 l.), Polonia – „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); OSTROWO – Roma: „Ucieczka z Sajgonu” (franc., 14 l.), Słońce – „Szatan zażądał” (NRF, 16 l.); LESZNO – Panorama: „Skandal w Benderath” (NRD, 12 lat);

Radio

PROGRAM I
Fała 1.322 m

15 – Utwory skrzypcowe; 15.20 – Komunikat o stanie wód; 15.21 – Informacja; 15.25 – Program dnia; 15.30 – Z życia Związku Radzieckiego; 16.05 – Publicystyka; 16.15 – „Arcydzieła muzyki popularnej” – aud.; 16.45 – Opowieści wędrownicze; 17.15 – Muzyka taneczna; 17.30 – Radio-ka i aktualn.; 17.55 – Muzyka Reklama; 18.10 – Koncert zyczeń; 19.26 – Wiad. sportowe; 19.30 – Aud. o twórczości Fr. Fenikowskiego; 20 – Koncert Ork. PR w Krakowie; 20.50 – Felieton liter.; 21.05 – „Pięć minut o wychowaniu”; 21.10 – „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 21.35 – Muzyka tan.; 22 – „Raróg” – odcin. I powieści Anieli Jasieńskiej; 22.20 – Chwila muz.; 22.23 – „Miłośnikom muzyki kamer.”;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23;

Telewizja

18.30 – dziennik telewizyjny (W-wa); 19 – film krótkometrażowy (W-wa); 19.15 – „Porozmawiajmy” (W-wa); 19.30 – film fabularny (Katowice).



W Kaliszu przy ul. Pomorskiej 3

Wysoki płot z desek, nad bramą tabliczka: Pomorska 3. A więc to tutaj w ukrytym zakamarku, o którego istnieniu wie nie każdy mieszkaniec Kalisza. Zajrzę za płot, może uda mi się uchylić rąbka tajemnicy.

Właściwie historia posesji przy ul. Pomorskiej 3 – o której chcę mówić – zaczęła się prawie dwa lata temu. W zimny grudniowy wieczór, na jednym z zebrań komitetu rodzicielskiego szkoły, padł projekt: „Musimy zbudować samą salę gimnastyczną. Niektórzy oniemieli: – Co, my? Na to potrzeba forsy, jak lodu.

Umiął jednak przekonać do tego projektu przewodniczący komitetu Franciszek Trzeciak, gdyż wszyscy wyszli z zebrania z wizją gotowego już budynku. Nagadali, nagadali, a zobaczmy, jak będzie z robotą! – mówili sceptycy. Tymczasem, jakby naprzekór tym gadaniom, zaczęto wszystkimi możliwymi drogami zbierać fundusze. Na przyszłym placu budowy pojawiły się w roku 1957 pierwsze materiały. Oj, nawozili się go, nawozili, i Stanisław Rudowicz z Niedźwiad i Wiktor Tyc z kolonii Majków. Zapytacie, ile to 10-ków metrów gruzu, żwiru, piasku, przewieźli na teren budowy, ile to razy jeździli do odległego 36 km tartaku!

Teraz to już wszyscy uwierzyli, że będzie nowy budynek. Coraz więcej osób włączyło się do pracy. Kręcił się wśród nich przewodniczący komitetu rodzicielskiego, pomagał, ra-

dził. A kiedy pokonano wszystkie trudności: zdobycia materiałów, zatwierdzenia projektów, trzeba było zmienić decyzję. Nie salę gimnastyczną lecz więcej klas potrzeba szkole, bo kolonia Majków nie będzie budowała własnej szkoły.

I mimo tej przeszkody 15 kwietnia 1958 r. rozpoczęło pierwsze prace. Przyszli bezzinteresownie chłopcy z klas mularskich Zasadniczej Szkoły

Krótkie wiadomości

Z Leszna

Na 38 miejscowości w pow. leszczyńskim zelektryfikowano 45. W ubiegłym roku według planu Państwowe Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa założyło światło w 19 wsiach.

W tym roku w ramach czynu społecznego zelektryfikowano w pow. leszczyńskim wieś Łoniewo. W trakcie ukończenia prac elektryfikacyjnych są: Długie Stare, Przybyszewo, Dłużyna i Świeciechowa.

Dość aktywnie działają komitety społeczne elektryfikacji wsi w Łosicach, Trzebinii k. Osiecznej, Ziemiach, Miąskowie i Bełecinie Nowym i Starym. W wymienionych miejscowościach rozpoczęto już prace, jednak ukończenie tych robót przede wszystkim uzależnione jest od dostarczenia transformatorów i linki przewodowej.

W Biurze Notarialnym w Lesznie dokonano ostatnio pierwszych sprzedaży ziemi przez miejscowy Bank Rolny. Sprzedanych zostało 5 działek budowlanych na terenie Wioszakowic. W najbliższym czasie nastąpi dalsza sprzedaż parcel w innych gromadach pow. leszczyńskiego na nowych warunkach.

PZGS leszczyński niedawno uruchomił palarnię i paczkarnię kaw, którą nabyć można w naszym i sąsiednich województwach. Także w najbliższym czasie – „Transportowiec” w Lesznie noszą od niedawna te same pasy z kratkami, co w Poznaniu. Przykład działa.

Z Rawicza

Gromadzka Rada Narodowa w Słupi Kapitulnej uchwaliła budżet na 1959 r. Planuje ona wydatki na kanalizację w Słupi i przed szkołą w Niemierzynie. OSP ma otrzymać dotację na zakup i uzupełnienie sprzętu i umundurowania. Również przewidziano zakup drzewek na dalsze obsadzenie dróg.

Na sesji w Rozstępniewie, po uchwale w budżecie, podjęto uchwałę o likwidacji gromadzkiej rady i przeniesienia jej do Miejskiej Górki.

W Szkaradowie, na sesji, radni w dyskusji poruszyli sprawę niewłaściwego zagospodarowania ziem po wymkniętych ziemniakach. Ziemia te mają podobno w tym stanie oczekiwać aż do czasu obowiązkowych dostaw ziemniaków, jako dowód rzeczowy w związku z wnioskami o ulgi! Czy na tych polach nie powinny od dawna rósć popłony!

Przed dworcem bojanowskim rozbite ogrodzenie leży w rowie, a wystające kołki przy chodnikach; w czasie ciemności mogą być wypadki...

Przew. Prez. PRN Józef Dykczak w Rawiczu odznaczył Srebrnymi Krzyżami Zasługi dwóch pracowników Wydziału Finansowego: Szczepana Stachowiaka i Józefa Grdusika.

(wt)

Metalowej. Wykonali wykopy, fundamenty, postawili mury. Wydział Oświaty, podtrzymujący ceną inicjatywę, dostarczył część materiałów, stolarz Kaliskich Zakładów Budowlanych wykonała w terminie całą stolarkę. Rodzice – stolarze pomogli w jej ustawieniu...

I 1 września 1958 r. kaliskiej szkole nr. 11, położonej przy ul. Pomorskiej 3, przybył nowy pawilon. Trzy jasne klasy i pokój lekarski. W nich znalazły miejsce dzieci z dzielnicy Kalisz – Chmielnik, kolonii Majków, Wojciechówki i Chruszów.

Ten obraz jeszcze jest niekompletny.

Józef Górski przybył do tej szkoły przed 36 laty. Było to w okresie, gdy ją stawiano. Musiał dobrze podpatrywać ówczesnych budowniczych, żeby sporządzić projekt budownego obecnie pawilonu. Cieszy się tym nowym budynkiem, jak własnym. Na każdym kroku przemierzał, poprawiał, pilnował wspólnie z woźnym Wincentym Hoffmanem, pracującym tu od 1936 r., by nie zginał ani kawałek deski. W ich ustach zwrot „nasza szkoła”, brzmi całkiem naturalnie. Za rok pięknie powita swoje 50 lat pracy w zawodzie nauczycielskim Józef Górski, kierownik szkoły nr. 11 w Kaliszu.

ALEK

Sport

Dwa spotkania z bokserami NRD

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca polscy pięściarze rozegrają dwa spotkania z reprezentantami NRD. Seniorzy wystąpią w Rostoku. W Polsce odbędzie się natomiast mecz reprezentacji bokserów juniorskich obu państw.

Kapitan związkowy powołał na zgrupowanie do Warszawy 12 zawodników-seniorów. Na zgrupowaniu juniorskich powołano 22 zawodników. (X)

Rendez - vous luczników na Gołęczynie

Gośćmi luczników poznańskich będą w nadchodzącą sobotę i niedzielę ich koledzy z czechosłowackiego zespołu „Banik” oraz reprezentacja Warszawy, przeciwko której wystąpią najlepsi lucznicy Poznania z czołowymi zawodnikami: Nehringiem, A. Wójtkowiakiem, Świątkiem i Turajskimi. W zespole gości zobaczymy również najlepszych, a wśród nich mistrza Polski – Maczyńskiego.

W ramach meczu Poznań-Warszawa dojdzie do spotkania Lech – Banik. Początek zawodów w sobotę o godz. 15.00. (Of)

Członkowie 32 państw w Sztokholmie

Reprezentanci 32 państw wezmą udział w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się od 16–21 bm. w Sztokholmie. Udział swój zgłosili: NRF, Australia, Austria, Argentyna, Belgia, Bułgaria, Birma, Curaçao, Dania, Egipt, Francja, Finlandia, Anglia, Hiszpania, USA, Polska, Włochy, Indie, Iran, Irak, Węgry, Maroko, Norwegia, Holandia, Filipiny, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, ZSRR, Jugosławia i Unia Południowo-Afrykańska.

Przesadna punktualność

W dniu 25. VIII. br. byłem świadkiem sceny moim zdaniem, niezbyt dobrze świadczącej, o przygotowaniu obsługi autobusów pasażerskich PKS do właściwego wypełniania swoich obowiązków.

O godz. 15.30 przyjechałem pociągiem osobowym z Kępna do stacji Kostów i wsiadłem tam do autobusu PKS nr 30–983 jadącego do Wielunia. Termin odjazdu tego autobusu jest tak ustalony (15.56), by mógł on zabrać pasażerów wymienionego pociągu oraz pociągu przychodzącego z Kluczborka o godz. 15.49. Pech chciał, że pociąg z Kluczborka spóźnił się nieco w tym dniu tak, że czas jego wjazdu na stację zbiegł się z odjazdem autobusu. Cóż zrobiła w tym wypadku obsługa autobusu PKS nr 30–983? Kierowca ze spokojem puścił w ruch silnik, konduktor zamknął drzwi autobusu i autobus ruszył, nie troszcząc się zupełnie o pasażerów wysiadających z pociągów kluczborskiego. Próbowaliśmy interweniować. Tak konduktor jak i kierowca dali mi na to jednoznaczne odpowiedzi: „Nas to nie obchodzi”, konduktor dodał zaś: „Przecież Pan jedzie, więc, co się Pan denerwuje?! „Chciałem dowiedzieć się numeru służbowego obsługi. Konduktor odrzucił go ostatecznie i oświadczył, że numeru nie poda, ponieważ obsługa autobusu jest w porządku, auto-

bus bowiem ruszył punktualnie.

Czy w tym wypadku nie było przesadnej punktualności.

Stanisław DOMAŃSKI

Punktualność jest rzadko spotykaną zaletą. Czy w takich wypadkach jest nią, może rozstrzygnąć nie równie PKK.

Międzypowiatowy zlot LPZ w Krzywiniu

Dla uczczenia 15-tej rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Powiatowy Komitet Obchodu w Kościanie organizuje w niedzielę, 14 bm. w Krzywiniu (pow. Kościan) Międzypowiatowy Zlot Ligi Przyjaciół Żołnierza z udziałem powiatów: Leszno, Rawicz, Gostyń, Śrem i Kościan.

Zlot połączony jest z Powiatowym Zlotem Drużyn Sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Oficerów Rezerwy, Ludowych Zespołów Sportowych i organizacji społecznych.

W programie: Międzypowiatowe Gry Terenowe z udziałem lotnictwa, powiatowe zawody drużyn sanitarnych PKK, międzypowiatowe klubowe zawody strzeleckie o mistrzostwo klubu, pokazy sprawności harcerzy, pokazy modeli latających silniczkowych, skoki spadochronowe, rozrywki sportowe i zabawy wojskowe, występy zespołu regionalnego LPZ Szamotuły, występy kapeli ludowej WDK z Bucza, wręczenie odznaczeń Powstańcom Wlkp., o zmroku przewidziane jest ognisko ze śpiewami, tańcami, humorem itp. Koncertować będzie orkiestra wojskowa KBW. Konferansjerkę prowadzi Stanisław Strugarek.

(an)

Ze Strzałkowa

Niedawno – donosi nam korespondent – gospoda w Strzałkowie (pow. Ślupca) otrzymała wielką ilość beczek piwa kwaśnego z Browaru w Miłostawiu. Takich „remanentów” upłynąć nie wolno.

(zb)

Siatkarki polskie na III miejscu

Polskie siatkarki w ostatnim meczu finałowym mistrzostw Europy przegrały, po zaciętej 5-setowej walce z reprezentacją ZSRR – 2:3 (15:13, 15:16, 10:15, 14:16, 11:15) i ostatecznie zajęły trzecie miejsce. Mistrzem Europy został zespół radziecki przed obrońcą tytułu – reprezentacją CSR.

Początek meczu zapowiadał dużego kalibru niespodziankę, bowiem Polki wygrały dwa pierwsze sety. Po przegranym trzecim secie, nasze reprezentantki miały jeszcze okazję rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, gdyż w czwartym prowadziły – 6:0, 7:3, a następnie – 14:12. Od tego seta w drużynie radzieckiej grała jednak słynna Czudina, która niewątpliwie bardzo poważnie wzmocniła siły naszych przeciwniczek. Ostatnie piłki tego seta należały do siatkarek radzieckich. W decydującym secie, wyczerpane długą walką Polki, nie były już zdolne walczyć tak, jak na początku spotkania, tym bardziej, że nawet ewentualne zwycięstwo – 3:2, nie dawało już Polkom szans wyprzedzenia drużyn CSR i ZSRR.

Początek meczu zapowiadał dużego kalibru niespodziankę, bowiem Polki wygrały dwa pierwsze sety. Po przegranym trzecim secie, nasze reprezentantki miały jeszcze okazję rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, gdyż w czwartym prowadziły – 6:0, 7:3, a następnie – 14:12. Od tego seta w drużynie radzieckiej grała jednak słynna Czudina, która niewątpliwie bardzo poważnie wzmocniła siły naszych przeciwniczek. Ostatnie piłki tego seta należały do siatkarek radzieckich. W decydującym secie, wyczerpane długą walką Polki, nie były już zdolne walczyć tak, jak na początku spotkania, tym bardziej, że nawet ewentualne zwycięstwo – 3:2, nie dawało już Polkom szans wyprzedzenia drużyn CSR i ZSRR.

Tabela mistrzostw kobiecych:
1. ZSRR (zwyc.) 7, 2. CSR – 6, 3. Polska – 5, 4. Rumunia – 4, 5. Bułgaria – 3, 6. Węgry – 2, 7. Jugosławia – 1, 8. NRD – 1.

W ostatnim meczu drużyn męskich, Czechosłowacja pokonała Bułgarię – 3:0. Do zakończenia rozgrywek mężczyzn pozostały jeszcze następujące finałowe mecze: Jugosławia – Węgry, Bułgaria – Francja, Polska – Rumunia i CSR – ZSRR.

Przed decydującymi meczami ta biała przedstawiła się następująco:
1. CSR (zwyc.) – 5, 2. Węgry – 4, 3. ZSRR – 4, 4. Rumunia – 4, 5. Polska – 3, 6. Bułgaria – 3, 7. Jugosławia – 1, 8. Francja – 0.

Tenisistki Olimpijki jadą na Węgry

Rewanżowe spotkanie tenisistek polskiej Olimpijki z drużyną DZSA w Budapeszcie rozegrane zostanie 23 i 24 bm. Reprezentacja Olimpijki złożona z 15 osób opuści Poznań, 21 bm.

Zakończyły się już spotkania o miejsca 9–16. Ostateczna kolejność jest następująca: 9. NRD, 10. Włochy, 11. Albania, 12. Turcja, 13. Holandia, 14. Finlandia, 15. ZRA, 16. Tunis, 17. miejsce zajęła Belgia, 18 – Austria.

Czy Hary przebiegnie poniżej 10 sekund?

Przewodniczący Niemieckiego Związku L-A oświadczył dziennikarzom, że fantastyczny rekord Hary'ego w biegu na 100 m – 10 sek. nie będzie uznany jako rekord świata. Bieżnia w Friedriehshafen, gdzie padł ten wynik, ma spadek 11 cm, a tymczasem między narodowe przepisy zezwalały na 10 cm różnicę wzniesień. W związku z tym niemieccy działacze zrzęgnęli z wysłania protokołu z zawodów do IAAF.

Fachowcy przypuszczają, że 20-letni Hary jest w stanie przebiec 100 m w czasie poniżej 10 sek. i że rekord świata – wcześniej czy później – zostanie przez niego pobity.

Poznań-Radom w... Kaliszu

Poznańscy działacze tenisowi wykazują w bieżącym sezonie bardzo ożywioną działalność, za którą nie pozostaje chyba nie innemu, jak wyrazić im uznanie. Po doskonałym przeprowadzeniu tenisowych mistrzostwach Polski, towarzyskim meczu z Węgrami oraz ostatnim spotkaniu Poznań-Praga naszą reprezentację tenisową czeka znowu nowa atrakcja. Mianowicie dojdzie do skutku międzymiastowy mecz Poznań-Radom. Podczas meczu zostanie rozegrany bardzo atrakcyjny rewanżowy pojedynek pomiędzy Józefem Piątkiem i rewalacyjnym, młodym tenisistą radomskim Broni – Jamrozem, który na międzynarodowych mistrzostwach Polski w Katowicach pokonał niespodziewanie wice-mistrza Polski – Piątkę. Drugim ciekawym pojedynkiem będzie gra pomiędzy wicemistrzynią Polski Filipową (Olimpia) i Schmidtówną (Radom).

Spotkanie to zostanie rozegrane 21 bm. w Kaliszu. Jak się dowiadujemy projektuje się jeszcze dalsze mecze reprezentacji Poznania z Warszawą i Łodzią.

(Of)